



The Holy See

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AI MEMBRI DELLA FONDAZIONE «GIOVANNI PAOLO II»

Giovedì, 26 ottobre 1995

1. Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich obecnych na naszym dzisiejszym spotkaniu. Witam Księdza Kardynała Adama J. Maideę, Arcybiskupa Detroit, Księdza Arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, witam członków Rady Administracyjnej Fundacji, na czele z jej Przewodniczącym, Księdzem Arcybiskupem Szczepanem Wesołym, któremu równocześnie dziękuję za słowo wprowadzające.

W szczególny sposób witam i pozdrawiam was, drodzy Bracia i Siostry, Dobrodzieje i Przyjaciele Fundacji noszącej moje imię, a poprzez was pragnę pozdrowić wszystkich, którzy swoją ofiarnością wspierają to doniosłe dzieło, służące Kościołowi i kulturze polskiej.

Każde nasze spotkanie jest okazją najpierw do dziękczynienia Bogu za dar tej Fundacji i za wielorakie dobro, jakie dzięki niej już się dokonało i stale się dokonuje. Jest to także okazja do podziękowania ludziom, którzy darem swojego serca kiedyś umożliwili jej powstanie, a dzisiaj zapewniają jej dalszy rozwój. Wszystkim wam, drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje Fundacji – wam, tutaj obecnym, jak i nieobecnym, rozproszonym niemal po całym świecie – pragnę dzisiaj wyrazić moją osobistą wdzięczność naszym staropolskim: “Bóg zapłać!”.

2. Fundacja, którą tutaj reprezentujecie, powstała 14 lat temu, dnia 16 października 1981 roku. Dzisiaj, z perspektywy czasu, widać jak bardzo opatrnościowy był to akt. A zrodził się on z podwójnej miłości: z miłości Kościoła i Ojczyzny. Kościół i Ojczyzna to dwie rzeczywistości, które w naszej historii są wręcz organicznie złączone. Ta więź stała się dla naszego Narodu źródłem szczególnej duchowej mocy, pozwoliła mu przetrwać okresy najcięższych dziejowych prób, stając się równocześnie jednym z wyznaczników naszej polskiej tożsamości.

Fundacja ta jest instytucją o charakterze kościelnym. Jako taka jest więc ona przede wszystkim

narzędziem ewangelizacji w szerokim tego słowa znaczeniu. To jest jej podstawowa specyfika. Jest ona konkretnym wyrazem troski Kościoła o człowieka, w myśl zasady, iż człowiek jest “pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa” (IOANNIS PAULI PP. II *Redemptor Hominis*, 14). Jest też wyrazem służby, jaką Kościół pełni wobec Narodu i jego kultury, która ma tak głębokie chrześcijańskie korzenie. W tym właśnie duchu Fundacja podejmuje cenne inicjatywy w dziedzinie religijnej, kulturowej, naukowej, duszpasterskiej i dobroczynnej.

Siedzibą Fundacji jest Watykan. I to ma także swoją głęboką wymowę. Nie jest to bowiem wybór przypadkowy. Ta perspektywa Watykanu i Rzymu pozwala poniekąd lepiej widzieć potrzeby Kościoła nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, pozwala je widzieć w całej ich złożoności; sprzyja ona procesowi “wymiany darów” pomiędzy Kościołem w Polsce a Kościołami w innych krajach, a zwłaszcza w krajach pobratymczych; podkreśla także aktywną obecność polskiej myśli i kultury chrześcijańskiej w tej kolebce kultury europejskiej, jaką jest Rzym; ułatwia nawiązywanie dialogu z ośrodkami kultury chrześcijańskiej innych narodów; uwypukla wreszcie tradycyjne więzi, jakie łączą Polskę ze Stolicą Apostolską – więzi, które przyniosły w naszej historii tyle błogosławionych owoców.

3. Działalność tej Fundacji sytuuje się pomiędzy Polską a Polonią całego świata. W tym wymiarze główne zręby programu jej działalności odnajdujemy poniekąd już w Księgach pielgrzymstwa polskiego Adama Mickiewicza oraz w Anhellim Juliusza Słowackiego. Jest to program, który wyraża “pielgrzymowanie ku Ojczyźnie”. Pisze Mickiewicz: “Duszą Narodu Polskiego jest pielgrzymstwo polskie. A każdy Polak w pielgrzymstwie nie nazywa się tułaczem, bo tułacz jest człowiek błądzący bez celu”. Pielgrzymstwo to coś znacznie więcej niż zwyczajna emigracja. Być pielgrzymem, to znaczy mieć przed oczyma cel, czyli zasadniczy punkt odniesienia, jakim jest Ojczyzna.

Polonia zagraniczna ma – jeśli tak można się wyrazić – dwa “skrzydła”: wschodnie i zachodnie. Ważne jest prześledzenie tych dwóch szlaków “pielgrzymstwa polskiego”. Przy czym dotychczas zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęcało się jego rozdziałowi wschodniemu, a warto i trzeba badać i dokumentować ślady obecności naszych Rodaków na przykład w azjatyckiej i zakaukaskiej części Rosji. Według docierających informacji, żywa jest tam jeszcze tradycja katolicka przyniesiona przez polskich katorżników w ubiegłym stuleciu. Na uwagę zasługuje także dziedzictwo religijne i kulturowe zostawione na wschodnich rubieżach przez I Rzeczpospolitą. To są wielkie obszary dla studiów i badań, które trzeba podejmować. Tym bardziej, że zmiany, jakie nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej po roku 1989, umożliwiają dzisiaj większe kontakty z tamtymi terenami. A potrzeby są ogromne, gdyż marksistowski system totalitarny pozostawił po sobie wielkie zniszczenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej.

Pragnę w tym miejscu z zadowoleniem podkreślić, iż gdy idzie o pomoc dla Kościoła w Europie Środkowej i Wschodniej, Fundacja ma znaczne osiągnięcia i zasługi. Korzystam z okazji, aby

wyrazić za to moją osobistą wdzięczność.

4. “Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce”. Fundacja, o której mowa, jest z pewnością takim “dobrym drzewem”. Rozwija się i umacnia oraz wydaje “dobre owoce”, których z roku na rok jest coraz więcej. Warto się im bliżej przyjrzeć. I tak Dom Polski z wielkim poświęceniem wychodzi naprzeciw potrzebom polskich pielgrzymów, dając im oparcie i pomagając w duchowym przeżyciu spotkania ze stolicą chrześcijaństwa. Rozwija pomyślnie swoją działalność Centrum Dokumentacji obecnego Pontyfikatu, gromadząc cenne materiały i wydawnictwa. Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie wraz ze swoją Filią w Lublinie daje znaczący wkład w coraz lepsze poznanie i upowszechnienie chrześcijańskiego wymiaru kultury polskiej, a czyni to poprzez publikacje, organizowane sympozja oraz udzielanie stypendiów naukowych. Niezmiernie ważnym polem działania Instytutu jest Uniwersytet Letni Kultury Polskiej, który już od kilku lat gromadzi Polaków mieszkających – a często także już urodzonych – poza krajem swych ojców, którzy poprzez wykłady i seminaria chcą zbliżyć się do Polski i lepiej ją poznać. Na szczególną uwagę jednak zasługuje niedawno otwarty Dom Akademicki Fundacji w Lublinie, gdzie mieszka 96 studentów z 13 krajów: od Estonii i Łotwy aż po Kazachstan. W sumie ze stypendiów w Lublinie korzysta około 150 studentów. Jest to liczący się wkład Fundacji w odrodzenie katolickiej inteligencji w Europie Wschodniej i Środkowej. Nie można też pominąć inicjatywy Fundacji, która dotyczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mam na myśli projekt budowy w Waszyngtonie wielkiego Centrum Kultury. Wiem, jak bardzo ten projekt leży na sercu Księdza Kardynałowi Adamowi J. Maidzie oraz ile sił i energii wkłada on w jego realizację.

5. Ten krótki przegląd działalności Fundacji ukazuje, jak bardzo w jej przypadku sprawdzają się ewangeliczne słowa: “Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce”. Wiemy jednak, że te “dobre owoce” mogły ujrzeć światło dzienne tylko dzięki życzliwości wielu ludzi, którzy indywidualnie, a także zrzeszeni w licznych Kołach Przyjaciół Fundacji w wielu krajach nie szczędzili grosza, aby wspomóc to ważne dzieło. Patrząc na te owoce, widzimy wyraźnie, iż przekazywane ofiary dobrze służą sprawie Kościoła i Ojczyzny.

Dlatego raz jeszcze pragnę wam, tutaj zebrany, a poprzez was wszystkim Przyjaciołom i Dobrodziejom Fundacji rozproszonym w wielu krajach na wszystkich prawie kontynentach podziękować staropolskim: “Bóg zapłać!”. Dziękuję za to, co czynicie dla dalszego rozwoju tej cennej instytucji i polecam ją na przyszłość waszej ofiarności.

Raduję się z tego dzisiejszego spotkania, a całej Fundacji, wszystkim jej Dobrodziejom i Przyjaciołom – wam tutaj obecnym oraz waszym rodzinom udzielam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

I cordially greet the Friends and Benefactors of the Foundation from the United States, accompanied by Cardinal Adam J. Maida. I still have before my eyes the images of my recent Pastoral Visit to your country. For all to see, American Catholics gave clear testimony of their faith

in Christ and of the strength of their union with the Church and with the Successor of Peter. I take this opportunity to express once again my profound sense of gratitude for the welcome which America gave me.

Brothers and Sisters, here in Rome you are taking part in a Meeting of the Friends and Benefactors of the Foundation that bears my name. The Foundation has a special ecclesial character which makes it above all an instrument of evangelization at the service of the Church. The Foundation addresses itself in particular to the needs of the Church in Eastern Europe, where, after decades of persecution by the totalitarian Communist system, the ecclesial community is now experiencing a lively renewal. It needs help of many kinds, including help in the field of religious publishing, as well as in the formation of young Catholic intellectuals. The Foundation, as far as its limited possibilities permit, is doing all it can to meet these urgent needs.

Dear Friends, I am pleased to have this opportunity of expressing personally my appreciation of your generosity and of your support of the Foundation's goals. Thanks to you, the Foundation exists, carries on its activities and is even growing. I am happy to know that the number of Friends of the Foundation is steadily increasing. This is a good sign for the future.

I am grateful for this meeting, and I cordially impart my Apostolic Blessing to all the American Friends and Benefactors of the Foundation, as well as to your families.

© Copyright 1995 - Libreria Editrice Vaticana